


Marek Kaszewski 
Akademia Pomorska, Słupsk
kaszewski@o2.pl

OPISY INTERIEKCJI W WYBRANYCH XIX-WIECZNYCH SŁOWNIKACH JĘZYKA POLSKIEGO

Słowa kluczowe: interiekcje (wykrzykniki), opis leksykograficzny, historyczne słowniki
Keywords: interjections, lexicographical description, historical dictionaries

Wyodrębnianie interiekcji (wykrzykników) w klasyfikacjach jednostek języka ma tradycję sięgającą starożytności (Orwińska-Ruziczka 1992: 17), a co z faktu tego wynika – owa specyficzna tak pod względem charakterystyki gramatycznej, jak i funkcjonalnej czy pragmatycznej grupa słownictwa była również w dziejach różnych języków obiektem zainteresowania gramatyków, językoznawców, a także przedmiotem mniej lub bardziej sformalizowanych opisów leksykograficznych. Jak wiadomo, wokół owej klasy jednostek budowano tyle efektowne poznawczo, ile dyskusyjne koncepcje interiekccyjnej genezy ludzkiej mowy (Daković 2006: 42–44). Należy jednak przyznać, że jeśli punktem wyjścia każdego języka naturalnego jest pewien zbiór elementarnych jednostek znaczących (diakrytów), które kumulując się, tworzą jednostki wyższego rzędu, to do owego pierwszego zbioru diakrytów należałoby zaliczyć także interiekcje (prymarne, niederywowane morfologicznie, syntaktycznie i semantycznie).

Jak zwraca uwagę Sybilla Daković:

Przyczyn braku zainteresowania interiekcjami należy szukać w trudnościach, jakie sprawia nie tylko ich opis, ale także samo zgromadzenie inwentarza stanowiącego podstawę badań. Ma to związek z naturą interiekcji, która sytuuje je na pograniczu języka i pozajęzykowych środków wyrazu, a także z tym, że funkcjonują one głów-

nie w języku mówionym. Z kwestią interiekcji wiąże się również wiele kontrowersji, począwszy od zasad wyodrębniania tych leksemów po samo zagadnienie posiadania przez nie znaczenia. Ciągłe jeszcze widoczne są też problemy z leksykograficznym opisem interiekcji, co jest związane z niewypracowaniem metod ich opisu (ibid.: 9).

Międzynarodowi badacze interiekcji od wielu dziesięcioleci borykają się z problemem ustalenia schematów klasyfikacyjnych oraz podstaw metodologicznych dla potrzeb analizy takich jednostek. Dzieje się tak ze względu na problem z opisem wzmiankowanych jednostek/konstruktywów tak na poziomie syntaktycznym, jak i semantycznym, co wynika z faktu ich indywidualnych właściwości, labilności kształtu formalnego w ekscerpowanych źródłach, reprezentacji w seriach kontekstów o niskim *quantum* elementów dla większości jednostek wykrzyknikowych, znacznej liczby interiekcji dokumentowanych pojedynczymi zaświadczeniami (co potwierdzają dane m.in. z dostępnych korpusów językowych polszczyzny) oraz wysokiej zmienności funkcji gramatycznej i semantycznej, warunkowanych kontekstami – zwracał już na ten fakt uwagę Maciej Grochowski (1997: 5). Jak stwierdza Elżbieta Orwińska-Ruziczka:

Miejsce interiekcji w systemie znaków językowych jest dość osobliwe, ponieważ są to znaki mieszane, należące do sfery pogranicza między znakami językowymi i pozajęzykowymi. Z jednej strony są one niepowtarzalne i niewymienne. Użycie tej samej interiekcji jest za każdym razem innym jej wymówieniem [podkr. – M.K.]. Natomiast znaki językowe, które T. Milewski określa jako elementy stanowiące część trwałą mowy, są powtarzalne i wymienne (Orwińska-Ruziczka 1992: 27).

Powyższe uwarunkowania sprawiają, że interiekcje nie podlegają *operationi intellectus*, a tylko w pewnym zakresie podlegają *perceptioni* (interiekcje onomatopieczne – choć i w ich przypadku jednotorowość procesu zachodzącego na osi skojarzenie > dźwiękowe naśladownictwo można uznać za dyskusyjną). W celu rozwinięcia przywoływanych tez można posłużyć się generalizującym stwierdzeniem, nawiązującym do koncepcji Marceli Świątkowskiej, prezentowanej szeroko w monografii *Entre dire et faire* (2000): interiekcje, przynależąc do *parole*, nie zaś do *langue*, stanowią zbiór w zasadzie wyłącznie wariantów językowych (przy braku postaci bazowej, prymarnej protoformy, fakcie nieistnienia bezdyskusyjnego inwariantu), których kształt foniczny konstytuuje się doraźnie w pojedynczych aktach komunikacji, a czytelność funkcji tych jednostek ujawnia się w szerszym kontekście (niekiedy bardzo szerokim), ale nie w każdych okolicznościach, nie w każdym subkodzie języka i nie w użyciu ich przez dowolnych, przypadkowych uczestników aktu mowy (o poprawnym zdekodowaniu komunikatu decyduje różnicowanie społeczne, środowiskowe, zawodowe, erudycyjne, intelektualne, płciowe, pokoleniowe itd.) – zatem w takim ujęciu spełnienie przez wybraną jednostkę interiekcyjną jej programowej (zamierzonej przez nadawcę) funkcji u odbiorcy komunikatu

jest w pewnej (dużej?) mierze wypadkową zmiennych przypadku; będąc częścią *parole*, interiekcje stają się zarazem komponentem idiolektalnym, niedającym się porządkować w zbiory oczywistych paradygmatów. Wielofunkcyjność pewnej grupy interiekcji (emotywnych) – z oczywistych względów wyłącznie w ujęciu synchronicznym – można by próbować badać pozakontekstualnie, w oparciu o ich wartość prozodyczną: czynnikiem różnicującym znaczenia byłaby w takiej sytuacji intonacja. Dla materiału historycznego taki sposób wnioskowania miałby jednak charakter czysto spekulatywny. Badacz funkcji semantycznych historycznych wykrzykników jest zatem zmuszony do posilkowania się kontekstami notowanymi w zróżnicowanych źródłach tekstowych, jakich dostarczają korpusy, albo pozyskiwaniem informacji z materialnych źródeł metajęzykowych, które stanowią dawne słowniki czy gramatyki.

Choć włączanie interiekcji w obręb analiz gramatycznych (klasyfikacje jednostek języka) i opisu leksykograficznego ma – jak wspomniano – tradycję sięgającą starożytności, dopiero na gruncie dwudziestowiecznego językoznawstwa synchronicznego jednostki te stały się przedmiotem zarówno pogłębionej refleksji teoretycznej, jak i studiów materiałowych: należy tu wymienić w pierwszym rzędzie uwarunkowane charakterystyką właściwości syntaktycznych wykrzykników propozycje klasyfikacyjne M. Grochowskiego (podział na interiekcje prymarne, parentetyczne, onomatopieczne, apelatywne) (Grochowski 1997: 16). Toczyła się również dyskusja na temat miejsca interiekcji w systemie gramatycznym polszczyzny, ich statusu jako części mowy (Grochowski 1987, 1989, 1992, 2014), ich funkcji deiktycznej oraz uwarunkowań pragmatycznych (Świątkowska 2000, 2006). Powstały bogato udokumentowane materiałowo porównawcze monografie E. Orwińskiej-Ruziczki (1992) i S. Daković (2006) oraz seria artykułów, w tym propozycje badania interiekcji z perspektywy kognitywnej autorstwa Moniki Krzempek (2015). W kwestiach interpretacji oraz klasyfikacji wyróżnia się współcześnie kilka bazowych tez:

[...] wykrzyknik jest wyrazem i zdaniem równocześnie; jego znaczenie/znaczenia jest (są) w dużej mierze zdeterminowane przez kontekst; będąc równocześnie leksemem i zdaniem, którego znaczenie budowane jest poprzez parametry sytuacyjne, wykrzyknik musi być badany zarówno na poziomie semantyki, jak i pragmatyki (ibid.: 2).

Wyróżnia się współcześnie trzy bazowe funkcje interiekcji, gdy chodzi o ich zakres funkcjonalny (semantyczny): ekspresywność, wolitywność, onomatopieczność. Zderzenie owych propozycji metodologicznych z realnym historycznym materiałem interiekcyjnym odnotowanym w dawnych słownikach – który jest przedmiotem badań niniejszego szkicu – pokazuje jednak zawodność i niepełność takich kryteriów; każe także zastanowić się jeszcze raz nad współczesnym statusem interiekcji w klasyfikacjach jednostek na części mowy oraz nad zasadnością traktowania wykrzykników jako leksemów sensu stricto.

Celem niniejszego tekstu jest ukazanie statusu wykrzykników w słownikach języka polskiego z XIX wieku (Samuela Bogumiła Lindego, Jerzego Samuela Bandtkiego, Alojzego Osińskiego) w perspektywie metaleksykograficznej, przedstawienie różnic między sposobami formalnego opisu (kwalifikatory, parakwalifikatory) i pojmowania zakresu funkcyjnego takich jednostek w słownikach dawnych. Tekst jest *de facto* szkicem pokazującym świadomość lingwistyczną leksykografów, a wtórnie realizuje postulat analizy samych jednostek interiekcyjnych. Dla potrzeb analizy wykorzystano materiał z trzech wybranych słowników dziewiętnastowiecznych, które stanowią część korpusu (przygotowanego przez autora) służącego przygotowaniu słownika polskich interiekcji historycznych, obejmującego materiał językowy od staropolszczyzny do roku 1918. Możliwości techniczne korpusu pozwalają na jego efektywne przeszukiwanie pod kątem identyfikacji wykrzykników wraz z ich wariantami graficznymi i wskazywanie w tych źródłach odpowiednich kontekstów oraz – w przypadku dzieł leksykografii przekładowej – szeregów ekwiwalentów. Jest to o tyle istotne, że pozwala na wyszukiwanie ilustracji kontekstowych innych niż te, które zostały przez leksykografów umieszczone w obrębie konkretnych artykułów hasłowych budowanych dla wyrażeń interiekcyjnych. Ekscerpca trzech wskazanych źródeł słownikowych dla potrzeb niniejszego szkicu jest więc próbą możliwości korpusu, a zarazem wyborem, który w świetle wyników, jakie przyniosło przeszukiwanie korpusu, daje się uzasadnić merytorycznie.

Jeśli chodzi o kwestie metodologiczne, interiekcje w duchu propozycji wypracowanych na gruncie synchronii możemy traktować przynajmniej z trzech punktów widzenia: ich opisu formalnego (klasyfikacji) w ujęciu dystrybucji części mowy; ich obecności w teorii i praktyce leksykograficznej oraz w duchu konkluzji syntez monograficznych o charakterze teoretyczno-materiałowym, a także porównawczym. Jak pokazuje materiał z ekscerpowanych źródeł korpusu, interiekcje były tam licznie reprezentowane. Leksykografowie podejmowali próby opisu takich jednostek – obejmowały one m.in. podawanie ekwiwalentów obcojęzycznych. Kształt formalny interiekcji zaświadczonych w dawnych leksykonach był całkowicie uznaniowy i wskazywał na ich znaczną labilność. Jednostki interiekcyjne reprezentowały także szerokie spektrum nacechowania stylistycznego, wskazywały na przynależność do różnych odmian stylowych i środowiskowych języka, cechowały się polisemią, zdolnością do funkcjonowania jako baza derywacyjna i frazeologiczna.

1. Swoiście prezentuje się materiał ukazany w słowniku Lindego (SL). W porównaniu z pozostałymi słownikami interiekcje przedstawione są tu najbardziej wszechstronnie. Struktura artykułów hasłowych zawierających interiekcje obejmuje postać „podstawową” wraz z wariantami graficznymi – świadczy to rzecz jasna o tym, iż leksykograf świadom był chwiejności kształtu formalnego wzmiankowanych jednostek i fakultatywności ich zapisu. Z takiego sposobu prób standaryzacji grafii i opisu interiekcji u Lindego wyłania się implicytne rozumienie przez niego owych nietypowych jednostek: wykrzykniki należą w pierwszej kolejności do kodu ogólnego,

w większości przypadków dającego się bezpośrednio przekładać na inne języki (także należące do odmiennych grup i rodzin), zatem mające jakiś bliżej nieokreślony pierwiastek uniwersalny, będący równocześnie pewnym inwariantem funkcjonalnym. Z drugiej jednak strony stosowana w opisie leksykograficznym wariantywność zapisu stanowi transpozycję wariantywności na poziomie mowy, a ta z kolei odzwierciedla indywidualne (idiolektalne) skłonności użytkowników języka – w takim ujęciu mówiący według własnych upodobań w akcie komunikacji modyfikuje pewną modelową (a wzorcową we własnym wyobrażeniu) postać interiekcji, nie powodując zarazem zakłóceń: komunikat pozostaje zrozumiały, gdyż jego funkcje mogą (przynajmniej w przypadku części jednostek) strukturyzować się w szerszym kontekście. Artykuły z interiekcjami u Lindego dość często opatrzone są informacją etymologiczną, co bezpośrednio wskazuje na mechanizm zapożyczenia – z obcych systemów przejmowane są rzeczowniki czy formy czasowników, np. *fajt*, które dopiero na gruncie polszczyzny kosztują w formie wykrzykników (wzmiankowany przykład jednostki odnotowują zarówno dawniejsze, jak i późniejsze źródła słownikowe: Troc [III tom jego dykcjonarza z 1764 r.], Bandtkie, Mrongowiusz [*Dokładny słownik polsko-niemiecki...* z 1835 r.], SWil, SW). W dalszej kolejności struktura interiekcyjnych artykułów hasłowych obejmuje odsyłacze do jednostek interpretowanych przez autora jako współfunkcyjne, co w niektórych sytuacjach uwalnia leksykografa od konieczności ilustrowania ich odrębnymi egzemplifikacjami użyc. Co najważniejsze, oprócz prezentacji innojęzycznych (odpowiedników funkcjonalnych – w mniemaniu Lindego) interiekcji rodzimych leksykograf podaje – często bardzo liczne – ilustracje cytatowe wraz z dokładną lokalizacją. Bogactwo i różnorodność kontekstów pozwalają zweryfikować funkcję prezentowanych wykrzykników. Odnotowane przez leksykografa jednostki interiekcyjne oznaczane są zasadniczo skrótem *interj.* – spełniające kryteria bycia wykrzyknikami w duchu przyjętej na wstępie metodologii, a niewyodrębnione w taki sposób przez autora słownika interiekcje pojawiają się sporadycznie, będąc hierarchicznie niższymi elementami rozbudowanych haseł gniazd. Tym samym skrótem opatrywane są także jednostki, które z punktu widzenia klasyfikacji współczesnych należą do klasy partykuł. Obok wzmiankowanego oznaczenia znajdujemy niekiedy definicje zakresowe bądź ich załączki, definicje realnoznaczeniowe, a także definicje synonimiczne. Często jednak brak definicji w ogóle – od razu pojawiają się przykłady użyc, niekiedy zaś poprzedza je kwalifikator, np.

DLA BOGA! interj. > przy hasle DLA. *Dla boga! Bywałż kiedy taka lekkość sroga.* Paszk.Bell. A.4. *Dla boga! co to za cnota w tych ludziach była.* Falib.Dis. *Uczyn to dla mojej przyjaźni.* Zabł. Zbb. 12. 3;
EJA! EHEU! interj. EHEU! HE! *Zawołał zły duch: eja! co nam i tobie!* Budn. Marc. 1, 24. (*ach! cóż my z tobą mamy.* Bibl. Gd.). *Eheu, doświadczony sługo mój dobry.* Odim. Św. 2, U. 5;

FI, interj. pfe! fa! fe! pfe! pfuf! *Fi! jak ten szpetny, ledwo mu nos widać.* Jabł. Ez. 7. *Fi! wstydz się mój Panie.* Teat. 52, c. 22. et 50, c. 86;
 FIUGAS, FUGAS, żart., *Ja bez ceremonii fiugas.* Teat. 43, d. 124. (*fiugas chrustas per choinas, cf. a nasi w chróst, cf. DRAPAKA DAĆ*).

Leksykograf ma oczywiście świadomość zapożyczania z języków obcych takich wyrazów, które na gruncie polszczyzny stają się wykrzyknikami – autor podaje wtedy, choć nie zawsze, informację etymologiczną:

HODY interj. [z rusk. HODI ‘dość, dowoli’, 4] ob. HEJ!;
 HET! interj. [z rusk. ‘precz’, 2] *Het idzie.* Tr[oc]. *Pobudzając konia,* ob. HETKA;
 FAJT! interj. *smyk! witsch! hutsch! Że krzty nad ciebie nie mędrszy jest twój szyderz, fajt ogon pod siebie.* Zab. 9, 60;
 FORA interj. [lat. FORAS; itał. FUORO], *fort! fort! heraus! weg mit dir! precz ztąd, won, weźże się ztąd, wyprowadź się ztąd! Kto jest poczciwy, od dworu fora.* Chrośc. Luk. 261. *Fora z dwora, kto chce w nocioe żyć.* Bardz. Luk. 142.

Wskazywanie etymologii interiekcji, a niekiedy także ich geografii wyróżnia Lindego na tle poprzedników oraz następców, nie licząc J.S. Bandtkiego oraz autorów SW, którzy odnotowują nieporównywalną z żadnym innym źródłem liczbę zróżnicowanych pod względem formalnym i znaczeniowym wykrzykników, w tym także traktowanych jako gwarowe.

Brak jest w słowniku Lindego konsekwencji w kwalifikowaniu interiekcji oraz ich definiowaniu – w tych kwestiach autor zdaje się na kompetencje językowe czytelnika, mającego właściwą funkcję znaczeniową jednostki wyczytać z często bardzo licznie przytaczanych kontekstów albo posłużyć się własną intuicją językową. Liczne są tu warianty graficzne poszczególnych interiekcji i sugerowane bądź to już w obrębie haseł, bądź w ilustracjach cytowanych kombinacje – reduplikacje albo połączenia interiekcji z innymi jednostkami czy z ich graficznymi wariantami, np.

HUF! HUFF! interj. *pewne szczekanie psów gończych,* cf. HAP. *Za dzikiem psy jak do szturmu idą, skomląc huff huff huff.* Haur. Sk. 339.

Dzieło Lindego nie stanowi zatem istotnego *novum* w zakresie opisu funkcjonalno-semantycznego interesującej nas klasy, nie czyni też leksykograf kroku w stronę podjęcia prób standaryzacji graficznej, pozostawiając jednostki w zapisach wariantywnych. Niewątpliwie jednak wielki zasób uwzględnianych przez Lindego kontekstowych ilustracji interiekcyjnych, które w pełnym zakresie udaje się przeszukiwać za pomocą narzędzi korpusowych, stanowi o niezwykłej wartości tego wielkiego dzieła polskiej leksykografii dla studiów nad historyczną klasą wykrzykników.

2. Inaczej przedstawia się sprawa w rękopiśmiennym i nieukończonym słowniku Alojzego Osińskiego. W porównaniu z SL mają *Bogactwa mowy polskiej* podstawową wyodrębniającą je od poprzednika cechę – jest nią uwzględnienie w opracowanym materiale takich wyrazów, które nie znalazły się w żadnym słowniku doby nowopolskiej. Warto jednak zwrócić uwagę, iż nie uwzględnia Osiński z kolei recesywnych czy głęboko archaicznych leksemów proveniencji staropolskiej, obecnych w szerokiej gamie u Lindego, a notowanych jeszcze konsekwentnie w SW (ze stosownymi kwalifikatorami).

Różnica między ujmowaniem interiekcji u Lindego a u Osińskiego najwyraźniej widoczna jest, gdy spojrzeć na statystyki: w obu słownikach interiekcji jest w zasadzie tyle samo (u Lindego **61 jednostek** oznaczonych skrótem *interj.*, u Osińskiego **58**), mimo że rękopiśmienna wersja 15-tomowego słownika krzemienieckiego jezuita doprowadzona jest tylko do litery O. U Osińskiego pojawiają się także inne interiekcje – nieobecne ani w SL, ani w słownikach doby średniopolskiej. Zgodnie ze swoimi postulatami autor, którego celem było stworzenie słownika przewyższającego dzieło Lindego pod względem tak metody leksykograficznej (przede wszystkim w kwestii definiowania), jak i zasobu leksykalnego (przy uniknięciu zarazem błędów poprzednika), stara się interesujące nas części mowy opisywać bardziej precyzyjnie – przede wszystkim ilustrować je dużo trafniej dobranymi kontekstami – i, co należy podkreślić, w przypadku tożsamych, współfunkcyjnych interiekcji ilustracje cytatowe są inne u Osińskiego niż u Lindego, co świadczy o niezależnej ekscerpcji jednostek należących do tej klasy.

OHO! wykrzyknik podziwienia, gdy kto na nas z nieobaczka przypadnie, bawéy, ehem/ Mącz Jan./ Oho gdybyś to mógł przywieśćz doskutku co masz na sercu oko oho Gradan Oho! to iuż zapewne naszą Podstolina do nowych ceregielów podburzać zaczyná Tremb Oho! to są iakieś figle Bog Woy;

O! wykrzyknik radości/ O błogoż tam będzie slugom wiernym i pilnym. Dambr. O co za miły widok dla mnie. Kublic. O płonné nadzieie naszé! Birk. O chwała Bogu! Skarga. 2. O! wykrzyknik życzenia/ O bogdáyby ten głos zawsze brzmiał w uszach. Niemce;

OH! wykrzyknik łaiania/ Oh! to się też nie godzi. Kopczy;

Nu, wykrzyknik zachęcenia/ Nu, nu! czyń lubo oczom, czyń swoiey głowie przyydzie ten czas etc. Hińcza.

Ważną i interesującą grupę interiekcji (wyodrębnianą w oparciu o kryterium semantyczne), słabiej reprezentowaną w SL, choć obecną u średniopolskich poprzedników, a wśród następców najszerzej notowaną przez Mrongowiusza, stanowią wykrzykniki adanimalne – obejmujące także okrzyki typowo łowieckie – oraz wykrzykniki onomatopieczne. Nie uwzględnia Osiński wariantowości w zakresie grafii interiekcji – pisownia jest tu ujednolicona i jednoznaczna (choć jeśli chodzi

o pozostałe części mowy, wariantywność jest bardzo dobrze udokumentowana); leksykograf nie uwzględnia także potencjalnych znaczeń kontekstowych, porządkując każdej jednostce interiekcyjnej tylko jedną funkcję semantyczną i przynajmniej jeden przykład, dobrze ilustrujący znaczenie wyrazu. Tylko w nielicznych przypadkach podaje odpowiedniki obce, brak u niego zupełnie definicji synonimicznych, nie stosuje też odsyłaczy.

HUL! *krzyk na wilka. Woła gospodarz na wilki wyiąć hul hul.* Rey;
 HULALA *krzyk na wilka. Gdy wilka pasterze zoczą, powstawa na niego okrzyk na powietrzu: hulala, poki nie uciecze do lasa.* Haur;
 KS! *GŁOS KTÓRYM PSY SZCZUIĄ/* Knap;
 KSU, KSU *WOŁÁŁ PASTÉRZ NA ŚWINIE/* Sowizdrz;
 MIS MIS *TAK ILLIRYCYKOWIE WOŁAIĄ KOTY/* Stulli;
 MRU, MRU, MRU *odgłos mruczenia/* Mru, mru, mru, *markocze niedzwiedź/* Petrycy;
 HARAP! *odgłos myśliwych poskramiających psy przy zwierzu poymanym/* Włodek; *z niem Herab. Lepszy harap niż hulala/* Knap;
 GRUCHU! *ODGŁOS WYDAWANIA, GŁOSU GOŁĘBI, GRZYWACZÓW SINOGARLIC/* Haur.

Dzieła Osińskiego nie da się porównywać z SL pod względem sposobu kwalifikowania interiekcji i identyfikowania ich np. z partykułami, gdyż ten autor nie wprowadza wzmiankowanych jednostek ani przy użyciu skrótu *interj.*, ani też żadnego innego.

3. Trzecim ze źródeł słownikowych pochodzących z początku XIX wieku jest *Słownik dokładny...* J.S. Bandtkiego, reprezentujący szkołę leksykografii przekładowej, z polszczyzną jako językiem wyjściowym, zasadniczo niezawierający polskojęzycznych definicji, z dość często wykorzystywanymi polskimi przykładami użyć danych jednostek – szczególnie w sytuacjach, gdy chodziło o unaocznienie znaczeń kontekstowych niemieckiemu odbiorcy dzieła. Autor słownika stanął przed tym samym problemem co jego poprzednicy z doby średniopolskiej, czyli koniecznością szukania obcojęzycznych odpowiedników funkcjonalnych polskich interiekcji. Bandtkie próbował rejestrować zasób leksykalny polszczyzny z istotnym udziałem słownictwa potocznego i gwarowego. Znalazło to swój wyraz także w obecności na kartach dykcjonarza sporej liczby wykrzykników czy też wyrazów kwalifikowanych przez Bandtkiego jako wykrzykniki za pomocą skrótu *interj.* – są to interiekcje w wielu przypadkach nieodnotowane w innych źródłach leksykograficznych dawnych i współczesnych. Kolejnym osiągnięciem Bandtkiego było kwalifikowanie wybranych wykrzykników pod względem etymologicznym, o ile były one zapożyczeniami z języków obcych.

Mamy u Bandtkiego zatem oznaczone skrótem *interj.* (AU, EY, EYŻE), opisane często także za pomocą dodatkowych kwalifikatorów (*pragm.-styl.*) bardzo liczne wykrzykniki, niektóre znane już z poprzednich słowników, np.

DYNDYNDYN! DYN! *vulg.*;

HARU HARU! ‘mocniej’;

PAL! ‘wal’;

TERE FERÉ, z kwal. *Russ. stupay!* ‘marsz!’;

A *interj.* 1. „a ty złodzieju”, „a ty”, 2. *Wohl, a nie pójdziesz stąd, a tobie mam się sprawiać?, a którądy droga?*, 3. *Freilich, a już tak, a nie inaczej*;

ACH AH; BA/BAY 1. *Affirmativ. Freulich, bay prawda, Freulich wahr*; 2. *ironish. bay, łatwo to mówić*;

KAKA *interj.* Dziecko woła, to *kaka, bla!* ‘wykrzyknik oznajmujący, iż dziecko stwierdza fakt swojej defekacji’;

KICI, KICI – bez oznaczenia *interj.* ‘dźwięk do wabienia kota’;

KIW, KIW *interj.* ‘wykrzyknik do określania czy imitowania charakterystycznego, kołyszącego chodu np. gęsi’;

KŁAP lub KŁAP *interj.* 1. ‘dźwięk klapnięcia’, 2. ‘dźwięk pacnięcia’;

KŁAS *interj.* ‘odgłos mlaśnięcia’;

KŁASK *interj.* 1. ‘jw.’, 2. ‘odgłos uderzenia jednej dłoni o drugą’;

KOŚ, KOŚ, KOSIU, KOSIU (bez oznaczenia jako *interj.*) ‘zawołanie na konia’;

KURWACIMAĆ i wiele innych, zarówno opatrzonych oznaczeniem *interj.*, jak i tej informacji pozbawionych.

Słownik Bandtkiego nie tylko wnosi informację o całkiem nowych, pominiętych przez innych leksykografów interiekcjach, ale także przenosi punkt ciężkości z tzw. ekspresywnych wykrzykników właściwych na onomatopeiczne, uzupełniając repertuar interiekcji adanimalnych i powielając interiekcje należące do słownictwa łowieckiego, wprowadza również zupełnie nieobecne we wcześniejszych źródłach interiekcje dodziecięce oraz właściwe dla mowy dzieci.

CIOK, CIOK! *interj.* vid. CIOKAM 1. *konia: ein Pherd streicheln, klopfen mit der flachen Hand, indem man ihm ciok, ciok, zurnst. eig., [pocierać dłońmi]*; 2. *uberhaupt streicheln ein Thier [głaskać zwierzę]*, *vulg. Selt*;

BUF *interj. puff, puff*;

DYNDYRYNDY vid. *interj.* 1. *eig. das Getöse der Schellen* 2. *die Schellen* *vulg. [dzyń, dzyń: dźwięk dzwonka]*;

DYŃDYŃ, DYŃ, DYŃ! bez kwal. *der Laut eines kleinen Glockschen, daher: DYŃ-DAM, DYŃDNE*;

KAKA! interj. *Dziecko woła kaka, das Kind rufft Kaka, to kaka, bla. Das ist kaka, garstig* [to jest ble/fuj];

KIW! KIW! interj. *von Allen Dingen, die sich hasslich heruber und hinuber bewegen ungefähr wie: witschel, watschel!* [o wszystkich przedmiotach, które poruszają się wte i wewte].

Uderzają w słowniku Bandtkiego – gdy porównać go z SL i dziełem Osińskiego – zdecydowanie bogatsza informacja w zakresie kwalifikatorów, dość szeroki zakres niemieckich współfunkcyjnych interiekcji oraz bardziej rozbudowane komentarze przy skomplikowanych (z punktu widzenia budowy i funkcji) dla niemieckiego odbiorcy jednostkach, zarówno w języku polskim, jak i niemieckim:

BA, BAY interj. affirmativ. *bay prawda* [freulich], 2. *ironisch bay łatwo to mówić* [freulich leichte zu sagen] 3. *ja sogar, mówiłem mu, i ba, kazałem mu* 4. *den fragen wohl ba nie tak? is est wohl nicht so?*;

CAP interj. [bloß] łap, cap [rips, raps] *cap za niego, cap łap po sobie*;

HARU, HARU! interj. *immer Fort, weiter mit der Arbeit!* vulg.;

HAYWO, HAYNO! vulg. interj. *nieder, niederwärts!* [w dół];

HET adv. et interj. vulg. 1. *da, da! dahinwarts* [tu, w to miejsce] 2. *siehe da, siehe dort! het idzie er kommt da* 3. *Hota! Hota, het! het od siebie* 4. *het, het! vorwärts* (*zuruf auf elende Pferde*) [zawołanie na konia].

Słownik zawiera niezwykle interesujący, a nieodnotowany przez wcześniejsze i późniejsze źródła materiał. Niestety możliwość jego pełnego wykorzystania do studiów diachronicznych nad interiekcjami znacznie ograniczają makrostruktura słownika i brak konsekwencji w stosowaniu niektórych rozwiązań przez jego autora (te mankamenty rzutują na całość kształt słownika Bandtkiego jako potencjalnego źródła czy nawet komponentu korpusu tekstów źródłowych). W porównaniu z SL znacznie więcej jednostek jest pozbawionych skrótu informacji gramatycznej – *interj.*

Jeśli chodzi o reprezentację jednostek spełniających przyjęte na wstępie warunki interiekcyjności, trzy dziewiętnastowieczne źródła dostarczają kilku informacji, istotnych z punktu widzenia tak diachronii, jak i synchronii. Odnajdujemy w nich liczne przykłady historycznych interiekcji, z których znaczna część nie zachowała się w polszczyźnie i których nie notują współczesne kompendia słownikowe. W przywoływanych słownikach wyraźnie wyodrębnia się nieużywana już socjolektalna lub profesjolektalna grupa interiekcji łowieckich, które w świadomości leksykografów XIX wieku (szczególnie Bandtkiego) nie funkcjonowały jako wykrzykniki sensu stricto – świadczy o tym brak ich wyróżniania lub niekonsekwentne zaznaczanie za pomocą informacji w postaci sygnatury *interj.* Problem metodologiczno-klasyfikacyjny dotyczy wszystkich trzech przywoływanych źródeł – przede wszystkim jako interiekcje nierzadko oznaczane są w owych leksykonach rzeczywiste partykuły czy

zaimki (OTO! interj. *Siehe da! Oto twój brat! otóż jest!* – Bandtkie), a z kolei część realnych interiekcji pozostawiana jest bez komentarza w postaci informacji gramatycznej – wszystkie te tendencje widoczne w opisie słownikowym odbijają wiernie skłonności także leksykografów doby średniopolskiej. Co zwraca jednak w tym miejscu uwagę, to fakt, że tzw. interiekcje parentetyczne (w tym te należące do semantyczno-pragmatycznej klasy przekleństw i wulgaryzmów), nie licząc jednego tylko odnalezionego przykładu, nie są w słownikach Lindego, Osińskiego i Bandtkiego reprezentowane – zaskakuje to szczególnie w odniesieniu do tego ostatniego, bowiem w *Słowniku dokładnym...* grupa lekсыki potocznej, wulgarnej jest przecież zaświadczona bardzo licznie. Dysproporcje, jakie ujawniają się, gdy porównać zasób interiekcji w trzech słownikach z XIX wieku z ich zbiorem zgromadzonym w dziełach leksykografii dwudziestowiecznej, są konsekwencją nie tylko zmian i przewartościowań językowych, przemian społecznych i kulturowych (np. stopniowy zanik interiekcji łowieckich), ale i przyjmowanych przez leksykografów XX wieku założeń metodologicznych oraz doboru korpusów źródeł i metody ekscerpacji materiału. Nie zmienia to faktu, że uwagi językoznawców współcześnie podejmujących problematykę interiekcji, wskazujące na brak wypracowania metodologii leksykograficznego opisu tej klasy, należy uznać za słuszne i aktualne. W świetle materiału historycznego ekscerpowanego z dawnych słowników fakt ten można tym łatwiej wytłumaczyć.

Wnioski

- 1) Interiekcje w perspektywie synchronicznej, a także diachronicznej – co potwierdza materiał słownikowy zarejestrowany w projektowanym korpusie – są istotną częścią sfery komunikacji, należą przy tym w większym stopniu do sfery *parole* niż do *langue*, z czego wynika problem z ich standaryzacją leksykograficzną oraz opisem semantycznym.
- 2) Interiekcje stanowią w obrębie języków elementy o maksymalnej entropii informacyjnej, kumulują w różnych przypadkach rozmaite funkcje: deiktyczną, ekspresywną, impresywną, konatywno-imitatywną, prozodyczno-segmentacyjno-delimitacyjną, fatyczną, pragmatyczno-honoryfikatywną¹.
- 3) Interiekcje podlegają analizie semantycznej, a funkcje części z nich da się weryfikować w oparciu o konteksty diagnostyczne, mające kształt parafraz (np. proponowane przez M. Świątkowską (2006: 50) i dające się wyzyskiwać w synchronicznych studiach kontrastywnych).
- 4) Interiekcje stanowią zespół luźno ze sobą powiązanych (najbardziej odrębne są onomatopeje i interiekcje odanimalne/adanimalne) wielofunkcyjnych mikrokodów czy wręcz odrębnych parajęzyków (np. onomatopeje vs. parentezy,

1 Ta ostatnia manifestuje się niezwykle wyraziście choćby w języku kaszubskim (Kaszewski 2020).

które takimi mikrokodami nie są) towarzyszących kodowi podstawowemu (języka naturalnego).

- 5) Interiekcje powinny być pełnoprawnym przedmiotem opisu leksykograficznego, o ile zostanie zaprezentowana przekonująca metoda ich standaryzacji oraz opisu.

Tabela 1. Reprezentacja wybranych interiekcji w źródłach XIX-wiecznych

	S.B. LINDE	J.S. BANDTKIE	A. OSIŃSKI
onomatopieczne	chrup; łap, cap; huf, huff; klask; myk; pęk; plask; puk, puk; szast; trzask	buf; cap; chop; chuch; ciap, ciap; dyndyryndy; dyńdyń; dźdźy; fart, fart; fert, fert; fiu; fru, fru; gib; hap, hap; hec, hec; hurdy, burdy; hyc, hyc; kiw, kiw; klap (kłap); kłask; kuku; la, la, la; łap, cap; łup, cup; plask; prask; prysk; puk; rzek, rzek; smyk; szust; tfu; tfy; tum tu tum; tyktak	AHI; GRUCHU!; HOP; HRYM; HUP; KUKU; MRU, MRU, MRU
ekspresywne (prymarne, właściwe)	a; ach; aj; ale; bawej; błogo; ehaj; ehau; eja; fa; fe (pfe); fora; fort; dalejże; dla boga; dobrze; fryt; fuj; hai; hau; hajże; he; hej; hejch; hejda; hejdyż; hen; het; heu; ho; hody; hoha; hoj; hojda; hojże; hola; hu; huj; hop; hup; na; naprzód; niestety; nu; oby; och; ono (onoż, oności); pfuf; pfuj; psyt; wach; wej	a; ach; ale; anu; au; ba; bay; biada; cyt; dalibóg; dusz- koszgo; fora; hala; hola, hola; haydy; hayno; haywo; he; hey; hey; heyda; heydyż; ksy, ksy; na; nu, nu; nuże nu; nuż; o; och; oho; ono; ot; oy; rum; stóy; u; udry, udry; wara; wey; zaś	ah; aha; a pfe; au; ba; bawéy; biada; bodáy; bre, bre, bre; bziu; fiu; fu na fu; fuy; ha; háy (i, ii); háyże; hey (i, ii); heyda; ho, ho, ho; hoy (i, ii); hu, hu; hup, hop; hurlala; na; nu; nuż; o (i, ii); oh; oho; tedy
adanimalne	hul, hul; hulala; hyj	ciok, ciok; ha la la; hala; harap, harap; hurla; hurlala (horlala); hoho; hul, hul, hul; koś, koś (kosiu, kosiu); kotuś, kotuś; la; sa, sa, sa; sio, sio	baś, baś; hahau; ha lala; hala; heco; horhala; hul; hulala (i, ii); ks; ksu, ksu; mis, mis
adinfan- talne		caca (kaka); li, li; papu, papu; siusiu	bla
parente- tyczne		kurwacimać	
lowiec- kie	harap; herab; herap	halala; lala; la, la	haho; ha lala; hala; harap; heco; horhala; hu; ks

Źródła

- BANDTKIE J.S., *Słownik dokładny języka polskiego i niemieckiego do podręcznego używania dla Polaków i Niemców ułożony*, Wrocław 1806.
- Korpus językowy stworzony dla potrzeb ekscerpcji interiekcji historycznych [do użytku prywatnego].
- OSIŃSKI A., *Bogactwa mowy polskiej*, rękopis nieukończony słownika w wersji cyfrowej, [on-line:] <http://www.osinski.ibi.uw.edu.pl/?page=dictionary> (dostęp: 8 XI 2019).
- SL: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. 2, Lwów 1854–1860.
- SW: J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927.
- SWIL: A. Zdanowicz, M. Bohusz Szyszko, J. Filipowicz, W. Tomaszewicz, F. Czepieliński, W. Korotyński, z udziałem B. Trentowskiego, *Słownik języka polskiego*, t. I–II, Wilno 1861.

Literatura

- DAKOVIĆ S., 2006, *Interiekcje w języku polskim, serbskim, chorwackim i rosyjskim. Opis i konfrontacja*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2935, „Slavica Wratislaviensia” 142, Wrocław.
- GROCHOWSKI M., 1987, *O miejscu interiekcji w systemie gramatycznym języka (na przykładzie współczesnego języka polskiego)*, „Prilozi MANU” 12, 2, s. 51–59.
- GROCHOWSKI M., 1989, *Wprowadzenie do analizy syntaktycznej wykrzykników*, „Polonica” nr 13, s. 85–100.
- GROCHOWSKI M., 1992, *Status semantyczny wykrzykników właściwych*, „Prace Filologiczne” nr 37, s. 155–163.
- GROCHOWSKI M., 1997, *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*, Kraków.
- GROCHOWSKI M., 2014, *Pojęcie jednostki funkcyjnej. Z historii metodologii składni polskiej*, [w:] K. Kleszczowa, A. Szczepanek (red.), *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej, synchronicznej i porównawczej*, Katowice, s. 13–23.
- KASZEWSKI M., 2020, *O interiekcjach kaszubskich w perspektywie leksykograficznej*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i Diachroniczne Aspekty Badań Polszczyzny” nr 19, s. 163–180.
- KRZEMPEK M., 2015, *Semantyka czeskich wykrzykników*, „Bohemistyka” 15, nr 2, s. 103–125.
- ORWIŃSKA-RUZICZKA E., 1992, *Funkcje językowe interiekcji w świetle materiału słowackiego i polskiego*, Kraków.
- ŚWIĄTKOWSKA M., 2000, *Entre dire et faire. De l’interjection*, Kraków.
- ŚWIĄTKOWSKA M., 2006, *L’interjection: entre deixis et metaphore*, „Langages” 161, s. 47–56.

Descriptions of Interjections in Selected Polish Dictionaries from 19th Century Summary

The author of the text analyses interjections present in three Polish dictionaries from the 19th century: the dictionaries by S.B. Linde, J.S. Bandtkie and A. Osiński, which are a part of a larger linguistic collection created in order to study and describe historical Polish interjections. The article takes into account the internal diversity of the historical class of interjections in the light of the lexicographers' attempts to describe such units. Our attention is drawn to the lack of graphical normalization of interjections in the dictionaries, as well as the inconsistency of their marking and definition on the one hand, and the wide range of functional variants on the other. Differences in the manner of presentation of interjections in these dictionaries are also taken into account. Moreover, the author emphasizes the fact that they include a large number of animal-related (hunting) interjections. The study of the dictionary materials confirmed that their authors did not work out a method of a lexicographical description of these linguistic units.